

POSTĘP

KATOLICKIE PISMO TYGODNIOWE DLA KLAS PRACUJĄCYCH

PRENUMERATA »POSTĘPU« WYNOŚI:
 W AUSTRYI ZA GRANICĄ
 ROCZNIE 3 KORONY 4 KORONY
 PÓŁROCZNIE I KOR. 50 HAL. 2 KORONY
 KWARTALNIE 80 HAL. 1 KORONA.
 NUMER POJEDYNCZY KOSZTUJE 6 HAL.
 REKLAMACYE OTWARTE SĄ
 WOLNE OD OPLATY POCZTOWEJ

PRENUMERATĘ ORAZ WSZELKIE KORESPONDENCYE NADSYLAĆ NALEŻY POD ADRESEM:
REDAKCJA I ADMINISTRACJA »POSTĘPU«
KRAKÓW, PLAC MARJACKI L. 2.
 BIURO REDAKCYI OTWARTE CODZIENNIE OD 8—9 RANO A Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT OD GODZINY 12—1 PRZED POŁUDNIEM I OD GODZINY 6—7 PO POŁUDNIU.

CENA OGŁOSZEŃ:
 ZWYCZAJNE OGŁOSZENIA ZA WIERSZ SZPALTOWY DROBNYM DRUKIEM ALBO JEGO MIEJSCE 10 HAL. WIADOMOŚCI PRYWATNE UMIESZCZONE PO ZAPISKACH KRONIKARSKICH I W »NADESŁANEM« ZA JEDEN WIERSZ DROBNYM DRUKIEM 20 HAL. — OGŁOSZENIA NA INNYCH MIEJSCACH, LUB OGŁOSZENIA CAŁOROCZNE PODŁUG OSOBNEJ UMOWY. — ZA ARTYKUŁY ODNOŚNE REDAKCYA NIE ODPOWIADA.
 REDAKCYA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA — NIE OPLACONYCH LISTÓW NIE PRZYJMUJE — BEZIMIENNYCH WIADOMOŚCI NIE UWZGLĘDNI.

POSTĘP REDAGUJE KOMITET. — WYCHODZI CO SOBOTĘ.

WSZECH NAUK LEKARSKICH
DR. MIECZYŚLAW NARTOWSKI
 SPECYALISTA CHOROÓB NERWOWYCH I UMYSŁOWYCH
 ZNAWCA SĄDOWY
 W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 2.
 TELEFON NR. 359.
 ORDYNUJE OD 3-4 PO POŁUDNIU.

Jak Lueger mówił?

W Wiedniu 5 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Niezwykle wrażenie wywarła na słuchaczach mowa dra Luegera, burmistrza Wiednia i przywódcy tegoż stronnictwa; zamieszcza ją w całości „Vaterland“.
 Dr Lueger wykazawszy w krótkości zgubną działalność ruciu „Los von Rom“ (Precz z Rzymem), omówił sprawę powszechnego głosowania, przyczem zaznaczył na wstępie, że on znacznie dawniej niż socjaliści rozwinął pytanie co do prawa głosowania. Jeżeli dzisiaj — powiada Lueger — żądam pięcioletniego osiedlenia, to jest to łatwo zrozumiałem. My nie odbieramy nikomu prawa wyboru; jeżeli ktoś chce je wykonywać.

niech się uda tam, gdzie przynależy. Wiedeńscy przeciw mają prawo, aby sami rozstrzygali o swym losie. To nie tak prędko idzie, ażeby po pół roku z Czecha stał się Wiedeńczyk. (Wielka wesołość). Co innego, gdy on parę lat zaczeka, wtedy się już żyje, wtedy stanie się swojakiem i będzie miał interes w powodzeniu miasta Wiednia. Gdyby do reformy wyborczej nie wprowadzono osiedlenia, to mogłoby dojść do dziwnych wyników. Mogłoby się zdarzyć, że ci, co krótki czas są w Wiedniu, może tylko w lecie, mogliby wpływać rozstrzygająco na wybory, a zatem także na dobro miasta. Jakim prawem przychodzą do tego ludzie, którzy się tylko parę miesięcy w roku zatrzymują w Wiedniu, którzy nie mają żadnego pojęcia, co jest potrzebne wiedeńczykowi, ażeby oni na równi z wiedeńczykiem mieli prawo wyboru, a potem odjeżdżali i o nie się nie troszczyli. Dlaczego więc ma z nami wybierać człowiek, który nie ma do tego prawa, gdy tu nie mieszka; to nie jest przecież pokrzywdzenie prawa wyboru, ale pokrzywdzenie praw wiedeńczyków. (Żywe oklaski). Na wsi byłoby jeszcze o wiele gorzej. Weźmy np. jakąś gminę o 300 chłopach i parobkach, którzy wszyscy razem wybierają. W tem jakiś fabrykant buduje tam fabrykę, w której jest zatrudnionych 500 robotników; ci mają więc podług żądania socjalistów to samo prawo wyborcze co i zasiedleni chłopci i ich robotnicy, którzy jednak będą przegłosowani przez

robotników fabrycznych. Podług tego zasiedleni chłopci nie mają nic w tej gminie do mówienia, a tylko robotnicy fabryczni będą komenderować. Jest więc konieczną potrzebą, aby wprowadzono dłuższe osiedlenie. (Wszeczhronne potakiwania).
 My wymagamy jednak także obowiązku wybierania. Teraz umieją socjaliści wyśmienicie napędzić ludność strachu i odstraszyć ją od pójścia do wyboru. To też niejeden chrześcijanin myśli sobie, zamiast się nam narażać na niebezpieczeństwo, wolę pozostać w domu. Tak jednak dłużej pozostać nie może. Musi się nawet ewentualnie narażać na niebezpieczeństwo kijów, on musi zadosć uczynić prawnie oznaczonemu obowiązkowi wyboru.
 W tym celu żądamy jednak także dostatecznej obrony. Dotąd przypatrywano się zawsze działaniu socjalistów, a straż bezpieczeństwa kazano na wszystko pozwalać. Odtąd jednak tak nie będzie, postaramy się o to, aby tego rodzaju stosunki w naszej ojczyźnie ustaly. Wszyscy stojmy pod prawem, a to prawo musi mieć i dla socjalistów znaczenie. (Żywe potakiwania). Oświadczam, nie dobrze jest, gdy się ma wielką trwogę. Od groźby do czynu jest daleka droga, której i socjaliści nie mogą przebyć. Gdyby dla nas np. było możliwym kupców wiedeńskich zawczasu zorganizować, to 28 listopada nie potrzebowałby być żaden z nich zamykać. Tak jednak rzecz by-

Tajemnice żydowskie.

Jak nas Żydzi kochają.
 W czasie świąt Paschy zanoszą Żydzi następującą modlitwę przed tron Jehowy:
 „Wylej Twój gniew na poganv, którzy Cię nie znają i na królestwa, które Twego Imienia nie wzywają; albowiem pożarli Jakóba i spustoszyli jego miejsce. Gonić je będziesz w zapaleczywości, a skruszysz je pod niebem Panie! Jak długo będzie Twoja siła zatrzymana i Twoja ozdoba w ręku ciemności? O Boże wzbudź Twoją moc i Twój gniew przeciw naszym nieprzyjaciółom, niech ginie ich potęga i niech będą zawstyżeni. Niech odjęta odrzuconym wszelka nadzieja, — niech zginą w okamgnieniu wszyscy wyczerze i niech będą wytępieni wszyscy nieprzyjaciele Twego ludu; królestwo pychy niech zostanie starte, złamane i zburzone; wszyscy powinni być podbici szybko za dni naszych!“
 Równocześnie w Wielki Piątek kościół modli się za niewiernych Żydów: „Modlmy się i za wiernymi żydów, ażeby Pan zdjął zasłonę z ich oczu i żeby oni także poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego. Wszeczhmogący i wielki Boże, który od swego miłosierdzia nie odrzucaś żydowskiego wiarołomstwa, wysłuchaj naszych próśb, które do Ciebie zanosimy z powodu zaślepienia naszego narodu, ażeby i oni poznawszy światło Twojej prawdy, którem jest Chrystus, byli wybawieni ze swej ciemnoty przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego jednorodzonego Pana naszego, który z Tobą żyje i z Duchem świętym równy Bóstwie żyje i króluje na wieki. Amen.“
 Jakaż różnica modlitw — jak odmienny duch religii!!!

Tam modlą się Żydzi o potępienie dla Chrześcijan — całą pełnię swej nienawiści wylewając — nawet w modlitwie — tu Chrześcijanie o miłosierdzie, o zbawienie i dla Żydów błagają miłości bliźniego składając niezbite dowody.
 Wedle Schulechan-aruch § 14¹⁾ „Każdy Żyd powinien tę modlitwę nazywającą się Schepchoch odmówić, gdy bowiem Żydzi pobożnie ją odmawiają, natenczas bezwątpienia Pan wysłuchać i zesłać Mesyasz musi, który gniew na Gojim (Chrześcijanach) wyrzuci.“
 Ale tu nie koniec żydowskiej miłości ku nam! Wedle nauki rabbinistycznej — chrześcijanie przedewszystkiem a potem inne narody — nazywani są zwyczajnie w Schulechan-Aruch — „Gojim, Akum, Nochi, Obed-Elilim, Kuthi itp. Między znaczeniem tych wyrazów niema prawie żadnej istotnej różnicy. Wszystkie one czy Goj, czy Akum oznaczają najpierw nie-Żyda. Wielki krakowski rabin Mojżesz Irserles w przypiskach do Schulechan Aruch wyraża się dobitnie: „W dzisiejszych czasach, gdzie my między Akumami mieszkamy“ (Choschenha-mischpat 4093 Haga).
 Wedle zaś zasad Talmudu człowiekiem-bliźnim jest tylko rodowity Żyd. Wszyscy inni nie-Żydzi, są bałwochwalcami, zwierzętami w ludzkiej postaci, wołami, osłami, świniami, psami itd. itp.
 Na potwierdzenie powyższych wcale nie miłosnych uczuć, nauk o miłości bliźniego przytoczamy poniżej z ogromnej ilości tylko kilka przykładów:
 § 97²⁾ „Surowo zabronionem jest żydowi bliźniego — chociażby był grzesznikiem — bić. Kto bowiem bliźniego bije, ten jest „Rascha“ tj. bezboż-

nikiem i tak długo jest wyklętym, dopóki bliźniego nie poprosi o przebaczenie. Pod bliźnim należy rozumieć tylko Żyda.
 Akuma bić, nie jest żadnym grzechem“.
 § 93³⁾ Jeśli ma Żyd za parobka Akuma, albo Akumkę za służącą, a umarł parobek albo służąca w jego domu, nie wolno innemu Żydowi z powodu tego wypadku śmierci jakby człowiek umarł, wyrazić współczucia. Można jednak powiedzieć: „Niech Ci Bóg wynagrodzi szkodę — tak jak się człowiekowi mówi, gdy mu wół albo osioł zdechnie.“
 § 88⁴⁾ Małżeństwa między chrześcijanami nie mają żadnego zobowiązania tj. pożyczcie ich wzajemne jest równe pożyczcie koni.
 § 50⁵⁾ Żyd dokonywa dobrego dzieła, gdy Apigorosa zabija. Apigorosem jest wolnomysłny, niewierny, bluźnierca itd. Ten, który wiernie Izraela zaprzecza i swą niewiarą się chełpi, albo, gdy został Akumem. Może to publicznie uczynić, niech tego dokona publicznie — gdy zaś tego publicznie z powodu władzy państwowej uczynić nie może, to powinien nad środkami przemysliwać, jakby go potajemnie ze świata sprzątnąć. Żyd wprawdzie niema obowiązku Akuma, z którym zgodnie żyje, wprost zabić, ale nie wolno mu — ratować go od śmierci.
 § 17⁶⁾ Jeśli w jakim miejscu zaraza wybuchła i wielu ludzi wskutek niej staje się ofiarą natenczas Żydzi powinni się w synagodze zgro-

¹⁾ Schulechan-aruch Orach chajjim 480 Haga.
²⁾ Schulechan-aruch-ba-mischpat 420 z Talm. Kethuboth p. 32.
³⁾ Schulechan-aruch Jore de'a 377 z Talm. Berachoth p. 16.
⁴⁾ Schulechan-aruch Jore de'a 269 z Talm. Jilbanoth p. 22.
⁵⁾ Schulechan-aruch Choschen-ba mischpat 4255 z Talm. Aboda Zara p. 26.
⁶⁾ Schulechan-Aruch Ozach ibajjim 690¹⁰ z Talmudu Jeruchalaj chegilla.

POREBSKI & ZIMLER
 Kraków — Rynek I. 8.
 Handel towarów drobiazgowych, polecają:

Materje kościelne w rozmaitych kolorach tkane złotem i srebrem.
Hafty kościelne jak: ornaty, kapy, stuly, tuwalnie i sukienki na puszki.
Komże tiulowe i koronki kościelne szwajcarskie.
Frezle, galony złote i jedwabne, **klamry** do kap.
 Zamówienia na szaty liturgiczne wykonuje się w własnej pracowni po cenach umiarkowanych.
 (L 9—11—x.)

ła nie do przeprowadzenia, bo gdyby dwie trzecie były zamknięte a jedna trzecia otwierała sklepy, byłaby się cała wściekłość socjalistów przeciw tym zwróciła. A władze nie miały niestety w tym dniu czasu do ochrony spokojnych kupców, one musiały ochraniać czerwone sztandary. (Burzliwe okrzyki hańby). Trzeba powiedzieć: daleko, bardzo daleko zaszło w naszej ojczyźnie Austrii. Dotąd żyliśmy tak dobrze pod czarno-żółtym sztandarem. Ze się jednak cierpi, aby czerwony sztandar rozwijano w Austrii, a specjalnie w Wiedniu, że się ze spokojem znosi, aby republikanie rozwijali swój sztandar przed parlamentem, to jest niesłychane i jeżeli z innej strony nie będzie zaprowadzony porządek, to musimy my go kiedyś zaprowadzić. (Huczna burza oklasków).

Ruch w Wiedniu opiera się właściwie na rezultatach ruchu w Rosji. Manifest cara rosyjskiego był właściwym sygnałem wypadków, jakie zaszły w ostatnich czasach u nas w Austrii i w Wiedniu. Charakterystycznym jest, że jak długo mordowano w Rosji wielkich książąt i inne miarodajne osobistości, nie mówiono i nie pisano tyle o mordowanych, ile raczej o mordercach, jako męczennikach idei. W ostatnich czasach zauważyli niektórzy Rosjanie, że to, co żydzi i ich sprzymierzeńcy rewolucyoniści robią w Rosji, jest nieco za dużo i tak powstały nagle tzw. rozruchy żydowskie. A tak w niektórych pismach przestali mordercy nazywać się męczennikami, bo ofiarami byli żydzi, a cała Europa i Ameryka, cały świat, gdzie tylko ludzie mieszkają, wprawiono w ruch i żądano ochrony żydów rosyjskich. Ostrzegam szczególnie żydów w Wiedniu, aby się nie posuwali tak daleko, jak ich współwyznawcy w Rosji i aby się zbyt bardzo nie zadawali z socjalistycznymi rewolucjonistami. (Podniesionym głosem). Ostrzegam żydów usilnie; mogłoby to nastąpić, co nastąpiło w Rosji. — My w Wiedniu jesteśmy antysemitami i z pewnością nie jesteśmy stworzeni do mordów i bójek. Gdyby jednak żydzi zagrażali naszej ojczyźnie, to i my nie będziemy znać żadnej łaski. Przed temi smutnymi następstwami chcę ostrzedz. (Długotrwałe, demonstracyjne oklaski). Gdy się nam mówi o spokoju i cierpliwości, to chcemy iść chętnie za temi naukami, ale tylko wtedy i pod takim warunkiem, gdy i inni będą się trzymać tych nauk. Wymagać spokoju tylko od nas jest niesprawiedliwością, należy go wymagać od wszystkich, także od tych, którzy pozornie są spokojni, ale dają pieniądze na niepokoje.

To naprowadza mnie na pytanie, kto właściwie łoży pieniądze na te socjalistyczne demonstracje i pompy. Taki pochód kosztuje bardzo wiele pieniędzy, a robotnicy są już dosyć obdzierani. Któż więc daje tyle pieniędzy na sztandary, emblemy, druki, jazdy itd.? To wszystko kosztuje ogromne sumy. Szlachta z pewnością nie daje socya-

madzić, bez jedzenia i picia cały dzień się modlić, aby Bóg się nad nimi zmiłował i od plagi zarazy ich uwolnił.

Wybuchnie jednak zaraza między zwierzętami, wtenczas tego wszystkiego nie potrzeba, bo to tak samo jakby między świnią wybuchła, gdyż ich wnętrzności podobne są ludzkim wnętrznościom i zarówno, gdy zaraza między Akumami jest, ponieważ ich cielesna budowa ludzkiej podobną jest.

§ 24¹⁾ Jeśli jaki Żyd ma Akuma w swoich szponach, to powinien i drugi Żyd do tego samego Akuma pójść, pożyczyc mu pieniądze i tak oszukać, aby Akum pozostał bez pieniędzy. Gdyż pieniądze Akuma są dobrem bez właściciela, a kto chce ma wszystkie prawa dostać się w posiadanie tego dobra.

§ 91²⁾ Ostro jest żydowi zakazaniem swego bliźniego oszukać, a mianowicie już jest oszustwo jeśliś go o 6 części wartości pozbawił; a kto swego bliźniego oszukał — ten powinien wynagrodzić.

Naturalnie odnosi się to wszystko tylko do Żydów. Akuma bowiem oszukać jest do wolnego nie wolno tego oddać, co się wzięło. Gdyż stoi w Piśmie św.: Nie wolno twego brata oszukać, a chrześcijanie nie są naszymi bliźnimi, lecz gorszymi od psów! C. d. n.

J. D.

¹⁾ Schulchan-Aruch Chosohenha mischpat 156, Haga.
²⁾ Schulchan-Aruch Chosohenha mischpat 227 z Tahmudu Baba mecia b. 49.

listom, bo jest przez nich okrzyczana jako próżniaki i dobrze odżywiana hołota. Duchowieństwo, to również nie daje, bo wszyscy wiemy, jak je traktują socjaliści. Fabrykanci, przedsiębiorcy i przemysłowcy, ci wszyscy cierpią pod terrorem socjalistów, ci z pewnością nie dadzą pieniędzy, a chłopci już całkiem nie dadzą. Pozostają więc tylko wielcy kapitaliści (głosy: Żydzi!), którzy jedynie i wyłącznie są w stanie dawać socjalistom tak wielkie sumy. I gdy się pytam, dlaczego? Odpowiadam, że socjaliści do tego mają być użyci, aby chrześcijańsko-społecznych wypędzić z miasta Wiednia. Stąd też także radość żydów przy ostatnich demonstracjach socjalistów. Żydzi jednak nie powinni się zbyt wczesnie cieszyć, my się nie boimy, ani się nie poddamy. Oni jeszcze mimo ofiar bardzo się oszukają i zrobią smutne doświadczenie. My pozostaniemy tem, czem dotąd byliśmy, my wprawdzie nie mamy wiele pieniędzy, ale w dniu rozstrzygającym będzie każdy chrześcijanin, jeżeli nie chce nosić na czole piętna zdrajcy, silnie trzymał z naszym ludem. Tego oczywiście nikt nie wie, kto zwycięży, to jedno wiem, że przy nadchodzącej walce wyborczej i w dniu wyboru cały lud chrześcijański da rzetelną odpowiedź na dzień 28 listopada. — (Parumintowe, burzliwe brawa).

Tak mówił dr Lueger, największy mąż stanu i pierwszy obywatel w Austrii. Jakże wspaniale odbija jego postać od nędznych krzykaczy socjalistycznych, którzy zaprzędawszy swój honor żydom, dążą do zguby moralnej i materialnej ludu.

Z polityki.

Rada państwa w Wiedniu kończy już swe przedświąteczne obrady. Jeszcze toczą się rozprawy nad projektem rządowym powszechnego prawa głosowania. Najważniejszym było oświadczenie Koła polskiego, które przez usta swego prezesa Dzeduszyckiego wypowiedziało dobitnie, w czym się różni co do prawa powszechnego głosowania od projektu rządowego. Uważano najpierw to prawo za skok niebezpieczny dla państwa, które może spotkać rewolucja. Zaszкодziło zwłaszcza to niedołęstwo i słabość, jaką okazuje rząd wobec przewrotowców socjalistycznych. Dziś byłoby lepiej rozszerzyć tylko prawo wyborcze, a zaniechać równego, powszechnego prawa głosowania i w tym celu pomnożyć znacznie liczbę mandatów piątej kurii, może nawet do połowy wszystkich mandatów. Wprowadzić do parlamentu zastępców sejmowych, korporacji zawodowych, a więc i robotniczej na wzór przemysłowych i handlowych. Im zaś więcej ma wejść posłów do parlamentu, tem obszerniejszą władzę otrzymać muszą sejmy, inną niż mają dotychczas wprowadzając i do nich ordynację wyborczą rozszerzoną na wszystkie klasy. Sprawy finansowe, narodowościowe, szkolne i gminne winny należeć do sejmów, a parlament ma otworzyć finansowe podstawy krajom dla spełnienia swych obowiązków. Takieby zasady dla rozszerzenia prawa wyborczego trzeba by wprowadzić według zdania Koła polskiego.

Przeciw tym wywodom wystąpił niby Polak Daszyński, czerwony przywódca galicyjski, który z wyzwiskami powtarzanymi już po setny raz na polskich szlachciców połączył hymny pochwalne dla rządu i pogroźki takie: co nasi rodacy uczynili w Rosji, to muszą także uczynić Polacy w Galicji. Prawa wywalczymy sobie dziś albo nigdy. Ale dzielną odprawę dał socjalistom hr. Sternberg, który mówił: Socjaliści na poparcie powszechnego głosowania znają tylko gwałt i terroryzm, a w ustach kłamstwa, oszczerstwa i obelgi. Kadzidłami, jakich nie żałują ministrowi Gautschowi, chcą go zadusić, który dziś stał się zwycięzcą socjalistów. Daszyński uważa za przewrotność to, co mu natura odmówiła, to jest miłość do ojczyzny i narodu, bo jego dążeniem tylko „pełne koryto w chlewie“. Wreszcie wezwał posłów wszystkich narodowości do walki z rewolucyjnymi socjalistami.

Pokazała się jeszcze interpelacja posła Voglera, którą podpisali socjaliści i wszyscy posłowie-żydkowie Koła polskiego przeciw mowie burmistrza Luegera, który na zgromadzeniu w Donaustadt miał niby podburzać przeciw żydom. Ale nie zląkł się ten chrześcijański demokrat i tych pogroźek. Dnia 20 bm. ma być zamknięta sesja parlamentarna.

Francya lada dzień zrywa wszelką łączność z kościołem katolickim. Na podstawie ustawy parlamentarnej, arcybiskupi, biskupi i wszyscy księża stracą utrzymanie, jakie im daje dziś rząd

francuski. Aż 38.000 księży pozostanie tylko i lasce ofiarności wiernych, rząd zaś zmniejszy przy swe wydatki o 37 milionów franków.

Papież do Polaków. Ojciec św. wysłał do skupów w Królestwie Polskim pismo, wzywając ich, aby pomagali przy uspokojeniu ludności, rzystając z wolności konstytucyjnej. Powołał się na zaufanie, jakim cieszyła się zawsze licja św. u Polaków i ubolewając nad postępami socjalistów i rewolucjonistów, wzywa Ojciec św. wszystkich katolików do zjednoczenia i zakładania stowarzyszeń, któreby broniły religii i ojczyznę i starały się o poprawienie doli robotników i proletaryatu. Wzywa wreszcie do powołania wienstwa, by zdołało pracę swoją dla poprawienia stosunków, przyrzekając wszelką pomoc w sprawie ze swej strony.

W Rosji dzieją się straszne rzeczy. Mimo zapewnienia rządu, że wybory do Dumy będą przeprowadzone, rewolucja rozszerza się coraz bardziej. Rząd już dziś nie może liczyć na wojsko nawet w Charbinie zbuntowała się cała załoga. Petersburg wojskiem przepelniony, wszędzie ustawiono działa maszynowe. W Petersburgu i Moskwie kilka pułków piechoty oświadczyło się jawnie za rewolucję.

W Królestwie Polskim przychodzi do coraz częstszych buntów wojskowych. Ulicami miast przeciągają kapele wojskowe, grając pieśni rewolucyjne. W Sebastopolu powstał nowy bunt żołnierzy. W Charbinie żołnierze armii mandżurskiej rabują i palą magazyny zbożowe. Do rozruchów wojskowych przyłączają się rozruchy chłopie, chłopci palą wsie i zagrażają stacyom kolejowym. W Grodnie zastrejkowała cała policja. Miast Irkuck doszczętnie już spalone. Rząd chciałby zgnieść rewolucję, rozwiązał w tym celu główny komitet organizacyi robotniczej zwany „Związek Związków“, deputacyę robotniczą uwięził i spodziewać się trzeba nowego strejku powszechnego.

Na Węgrzech wpadli czerwoni na nowy pomysł wymuszenia prawa powszechnego głosowania. Wstrzymali się od pracy wszyscy cenzorzy i drukarze w tych pismach, które występują przeciw prawu powszechnego głosowania, przy czem urządzono napady na redakcyje, strzelano nawet z rewolwerów do okien redakcyi. Czegóż więc już się nie chwytą ta rewolucja czerwona!

W Rosji nowe rozruchy. W Królestwie Polskim zniesiono stan wojenny. Po buncie wojska w Sebastopolu, słycać było o zamachu na cara o buncie saperów w Odessie, artylerji w Warszawie, załogi całej w Grodnie, wojsk stojących w Charbinie, nawet żołnierzy i gwardji pilnujących cara w Carskim Siole, a na czele tego spisku ma stać jeden z Wielkich książąt. Cała załoga Kijowa w liczbie 10.000 ludzi od mówiła posłuszeństwa i wysłała protest do Wittego, by ich nie używano do strzelania przeciw ludowi. Niepokój opanowuje ludność Petersburga, wszyscy spodziewają się wielkich wypadków. Strejk pocztowo-telegraficzny trudno już zżegnać. Znosi się na strejk powszechny, celem zmuszenia rządu do wejścia na drogę konstytucyjną.

Jakiego rodzaju stowarzyszenia

są robotnikom i rzemieślnikom najpotrzebniejsze.

III.

B) Stowarzyszenia surowcowe.

Rzemieślnikom obok braku zakładowego kapitału i drogocności kredytu najwięcej dokuczają — kupowanie materiałów w drobnych ilościach. Z tego powodu muszą oni materiały potrzebne do rzemiosła o wiele drożej opłacać.

Gdy się zaś zważy tę okoliczność, że w naszym kraju przeważnie — materiałów tych stać mogą u Żydów — znajdziemy i klucz zagatki — zresztą nie trudnej do rozwiązania — dlaczego powszechnie rzemieślnicy absolutnie zrobami zagranicznymi co do cen konkurować nie mogą, albo dlaczego ściągają na się niechęć bliźniocci narzekającej na drogocność towarów u tych rzemieślników.

Gdyby „kundmani“ wiedzieli w jakich opaczają się nieraz nasi rzemieślnicy, toby i więcej mieli dla nich wyrozumienia.

Przemysłni Niemcy już dawno wynaleźli teczny środek na te niedomagania. Oprócz stowarzyszeń kredytowych potworzyli stowarzyszenia surowcowe celem dostarczenia członkom dok i tanich materiałów, maszyn i drogich narzędzi.

Środek to nietrudny do urzeczywistnienia. Rzemieślnicy tego samego rzemiosła zakładają

Dziecko karmione mączką GURGULA

jest wolne od wymiotów, wysypek, biegunki, hurwesoty, wyróżnia się świeżością cery, żywością rzenia, twarde elastycznym ciałem, rozwija się kości wzmagają się a wypróżnienia odbywają się widłowo. Do nabycia w aptekach. (L. 15)

statutami zakreślone towarzystwo surowcowe — zobowiązują się do wpłacania wkładek miesięcznych np. 10 koron. Oprócz tego składają przy wpisie jakąś mniejszą kwotę na utworzenie funduszu rezerwowego, będącego nieograniczoną własnością towarzystwa. Wkładki te stanowią akcje stowarzyszonych, — od których pewien procent w razie zysków im przypada. Gdy większa ilość rzemieślników przystąpi z udziałami — pozostaje znaczniejszy kapitał, którego używać mogą na wspólne zakupno surowych materiałów. — W jakiej zaś ilości mają być materiały zakupowane, zależy to od deklaracji — zobowiązania się pojedynczych członków. — Każdemu wiadomo, że sprowadzając towary wprost ze źródła produkcji — z fabryk znacznie taniej się je nabywa — niż od handlarzy — pośredników. — A chociaż się dla opędzenia kosztów administracji doda przy rozprzedaży członkom do tak zakupionego materiału — jakiś niewielki procent, — to jednak na tem członkowie zyskują — bo mają i świeży i dobry a tańszy towar. Warunkiem atoli jest, aby każdy z członków za gotówkę ten towar nabywał; — ostatecznie można otrzymać kredyt w towarzystwie do wysokości złożonego udziału.

Jak widzimy, towarzystwo surowcowe nie tylko ułatwia nabywanie materiałów w wielkiej ilości, w dobrym gatunku i po cenach fabrycznych — ale nadto i zaciąganie pożyczek za wspólną solidarną poręką stowarzyszonych. Prawda, że od zaciągniętej pożyczki w jakimś towarzystwie kredytowym potrzeba procent opłacać, ale już nie tak wysoki, jak u Żydów — a zresztą, gdy dla pokrycia spłaty procentu nieznacznie musi być i opocentowanie towarów sprzedawanych członkom przeprowadzonym, to przecież to podwyższenie będzie tak małe, że nie da się uczuć stowarzyszonym.

Aby jednak podobne towarzystwo uchronić przed zachwianiem, musi być wiele rzeczy statutem zawarowanych. Nie wolno np. członkom brać więcej materiału niż sami potrzebują. Zachodzi bowiem obawa, że w ten sposób członkowie tajnie sprzedając materiały, mogliby przez nierzetelną konkurencję wystawić własne towarzystwo na straty. Wolno natomiast samemu towarzystwu sprzedawać sprowadzony towar nawet nieczłonkom — ale po znacznie wyższych cenach od tych, po jakich się członkom odstępuje tj. po cenach targowych. Stąd płyną i większe zyski — a zarazem przez szybszy obrót materiałów — możnaby je mieć zawsze w najlepszym gatunku.

Nie ulega wątpliwości, że roztropnie założone — a uczciwie i mądrze rządzone takie towarzystwo, zapewniłoby oprócz wymienionych korzyści jeszcze i dywidendę, która by przypadła tym tylko, którzy towary w towarzystwie zakupowali — a to wedle wielkości zakupna zapisywanego każdorazowo w osobnych książeczkach.

Co się tyczy samego ustroju — organizacyi towarzystw surowcowych — przepisaniem jest, aby zarząd spoczywał w ręku trzech ukwalifikowanych członków wybieranych na walnym zgromadzeniu. Oprócz tego walne zgromadzenie wybrać może Radę nadzorczą wraz z Komisją kontrolującą. Zarząd ma zająć się całą administracją z odpowiedzialnością zupełną. Wszystko atoli zależy od doboru ludzi składających zarząd, niewystarczy bowiem sama fachowość w rzemiośle, trzeba tutaj i wiadomości kupieckiej — przedsiębiorczości — a przede wszystkim uczciwości. A chociaż dzisiaj nie brak chętnych ludzi, którzy bliższymi i to najlepszymi objaśnieniami dopomagać mogą powstaniu podobnych assocjacyi to przecież z boleścią zaznaczyć musimy, że tak potrzebne do rozwoju rzemiosła i podniesienia dobrobytu stowarzyszenia są prawie nieznanne w naszym kraju. Nasi bowiem rzemieślnicy — bez urazy — i chęci dokuczliwości — wyznać też musimy — chętni są tylko do ustawicznego narzekania na biedę, wyzysk — i tym podobne bołaczki galicyjskie, ale wcale nie pochopni do zapobieżenia tym niedomaganiom w pierwszym rzędzie. — A przecież, jesteśmy silnie przekonani, że krawcy — szewcy — stolarze wieleby zyskali przez stowarzyszenia surowcowe. Czy to tylko nie jest głos wołającego na puszczy?!

Z naszych Stowarzyszeń.

Ważne dla robotników. Znaną jest już rzeczą, jak wielką część robotników należących do towarzystw socjalistycznych, wstępuje do nich tylko z konieczności. Złota bowiem wolność czerwona nie wdryga się przed żadnym gwałtem. A wiedząc dobrze o tem, że głód jest najpotężniejszym pa-

nem dla robotnika, zmuszają ci żydowscy usługacze pozbawieniem ludzi chleba wstępować do ich organizacyi. Takie haniebne rzemiosło uprawiało też w Wiedniu dwóch towarzyszy Saumwala i Szwarbek. W czerwcu tego roku dostał pracę w jednej fabryce żelaznej wiedeńskiej niejaki Paweł Kunszak, ale pracował tylko dwie godziny. Bo wnet zjawili się u niego wspomniani wyżej dwaj towarzysze i pod groźbą wyrzucenia go z pracy rozkazali mu się wpisać do czerwonego stowarzyszenia metalowców. Gdy jednak Kunszak tego uczynić nie chciał, udali się zaraz do kierownika fabryki z żądaniem wydalenia Kunszaka z roboty natychmiast, inaczej robotnicy zastrejkują. Oczywiście zarządca fabryki widział się zmuszonym uleść temu gwałtowi socjalistycznemu, urągającemu wszelkiej sprawiedliwości. Lecz Kunszak zwrócił się z tą swą krzywdą do sądu, który skazał tych dwóch towarzyszy na 14 dni aresztu, obostrzonego postem co tydzień. Ma się rozumieć, że na ten wyrok żydowsko-socjalistyczne piśmidła rzucają się jak opętane nie mogąc wyjść z podziwu, że jeszcze dla czerwonych istnieją jakie prawa, któreby śmiały karać ich zbrodnicze czyny. Zapamiętajmy sobie to, chrześcijańscy robotnicy, bo przecież wam dobrze wiadomo, jak i nas ta czerwona żydowska zgraja gwałtem zmusza robotnika zakuć się w jej kajdany.

Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w dalszej przesyłce dziennika. Nowi prenumeratorzy, którzy prześlą całoroczną prenumeratę na 1906 — otrzymają do końca br. „Postęp“ bezpłatnie.

KRONIKA.

Kalendarz kościelny

17. grudnia	sobota — Floryana.
18. "	niedziela — Teofyma i Gracyana
19. "	poniedziałek — Oczek. N. M. P. Urb. i Fausty
20. "	wtorek — Teofila
21. "	środa — Post — Tomasza Ap. i Sewer.
22. "	czwartek — Zenona żołn. i Honorata m.
23. "	piątek — Post — Wiktoryi i Migdona m.
24. "	sobota — Wigilia — Adama i Ewy.

Z Redakcyi. Z powodu Świąt Bożego Narodzenia, następnny numer wyjdzie w podwójnej objętości w kilkunastu tysiącach egzemplarzy i zostanie rozestany do wszystkich warstw społeczeństwa polskiego w piątek tak aby w sobotę mógł być już w rękach czytelników.

Święto Matki Bożej przypadające na dzień 8 grudnia obchodzono w Krakowie z niezwykłą, a tradycyjną uroczystością. Bez żadnego nalegania i agitacyi ale z popędu własnego serca wszyscy, bez najmniejszego wyjątku kupcy zamknęli sklepy a członkowie zarówno kongregacyi kupieckiej jak i stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zebrali się gremialnie ze sztandarami sodalicyi marjańskich w kościele św. Barbary. Uroczystość ta obok nabożeństwa w kościele była wspaniałą manifestacją katolicką. Olbrzymi pochód, w którym wzięli udział najpoważniejsi a wybitni, zasłużeni nie tylko dla miasta ale i społeczeństwa obywatele, młodzi ich zastępcy i współpracownicy wraz z młodzieżą handlową — to najlepszy dowód zgody, jaka panuje wśród wszystkich kupców i ich pomocników. I pochód ten pod sztandarami Maryańskimi przeszedł rynek zdążając do lokalu stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej przy ul. Wolskiej, gdzie zasłużony w pracy około dobra młodzieży handlowej, znany i wybitny kupiec i radca cesarski p. Porębski odpowiednią do uroczystości przemową stwierdził nietylko niezwykłą solidarność katolickiego kupiectwa ale znaczenie pochodu jako wielkiej manifestacyi, która przekonała społeczeństwo, że kupcy i młodzież handlowa to silna a katolicka organizacya, organizacya nie terrorem i ateizmem ale jednym duchem. Jednym sercem i jedną duszą przejęta, to organizacya, do której duch socjalistyczny nigdy wdrzeć się nie zdoła i nie zdoła zaszczerpieć swo-

jego hasła rozstroju i nienawiści. I rzeczywiście kupiectwo katolickie naszego miasta miało w tej wspaniale odbytej uroczystości wielką nagrodę za swą pracę obywatelską, za liczenie się z warunkami społecznymi, za z własnej inicjatywy porobione liczne ustępstwa dla swoich pomocników i za pracę nad lepszą przyszłością młodych swych następców, dając dowód raz jeszcze, że nie krzykiem, nie terrorem, obłudą i nienawiścią ale jedynie rzetelną pracą i miłością można stworzyć partję, z którą najliczniejsze zastępy przewrotu liczyć się muszą, w chwili gdy zechce powiedzieć: jesteśmy i my jeszcze!

Demonstracye socjalistyczne odbyły się w większych miastach naszego kraju dnia 28 bm. a mianowicie: Oprócz Krakowa i Lwowa także Białej, Rzeszowie, Sanoku, Przemyślu, Jarosławiu, Samborze, Stanisławowie, Kołomyi, Brodach.

W Wiedniu brało udział w pochodzie około 200 tysięcy ludzi. Na czele pochodu szła deputacya złożona z posłów socjalistycznych i delegatów rozmaitych krajów. Deputacya była u prezydenta ministrów, izby panów i izby posłów, żądając prawa powszechnego głosowania.

NADESLANE.

Jan Łopatka, krawiec, Kraków, ul. Gródzka l. 33 z ukończonym kursem kroju w Wiedniu i w Dreźnie, zamianowany przez Ministerstwo w Wiedniu, asystentem profesora wiedeńskiego kroju — poleca swój magazyn krawiecki, zaopatrzonej w wielki wybór materji krajowych i zagranicznych. (L. 14-1-X.)

Zakopane.

(L. 10-1-X.)

„Liliana“ otwarta cały rok. Pokoje en pension 8-12 koron dziennie.

J. FUNEK

Handel towarów mieszanych
Kraków -- Bracka 9.

Poleca na święta: Masło deserowe i kuchenne, mąkę, powidła, sliwki suszone, piwo w zamkniętych flaszkach, orzechy, jabłka, ogórki kiszona, ziemniaki po 7 ct. za pół miarki, kapusta kiszona 1 kg. 8 ct. — Pasta i krem do bučików wyrobu krajowego. — Dla członków stowarzyszeń katolickich 5 procent opustu po okazaniu legitymacyi. (L. 7-1-5.)

5 koron i więcej dziennego zarobku.

Towarzystwo maszyn do wyrobu pończoch w domach prywatnych.

Poszukujemy osób obojga płci do sztrykowania na naszych maszynach. Prosta i szybka praca na cały rok w domu. Nie potrzeba żadnych wiadomości. Oddalenie nic nie znaczy i sami robotę sprzedajemy.

Stowarzyszenie robót ręcznych domowych na maszynach do sztrykowania.

Thos. H. Whittick i Co., Praga, Petrské nám. 7-97.

Najpraktyczniejszemi podarkami na gwiazdkę są **SINGERA** maszyny do szycia.



Do nabycia we wszystkich sklepach zaopatrzonej tym znakiem

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

Filie: (L. 20-1-x)

Kraków, Kaźmierz, Wolnica. Nowy Sącz, Jagiellońska.
Chrzanów, Mickiewicza. Sanok, Jagiellońska obok
Tarnów, Wałowa 13 Kółka rolniczego.

Rzeszów, Trzeciego maja 5.

Bracia Bilewscy w Krakowie

polecają swój obficie zaopatrzonej magazyn konfekcyi męskiej oraz fabrykę rekawiczek i szwalnię bielizny. (L. 13-1-10.)

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW

w Krakowie

ul. Floryańska Nr. 7 [tuż przy Rynku]

Filie: Lwów pl. Halicki Nr. 7.

jedyny w całym kraju wyrabia oprócz na zamówienie także
na gotowe ubrania

poleca się pamięci Przewielebnemu Duchowieństwu. Sutanny,
birety wykonują specjaliści — krawcy.

(L. 1)

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uczuliwego zatwardzenia stołca. W tym celu używać należy właściwszego znanego środka. **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszędzie następstwa nieregularności, zaziębien, zatwardzeń, jak u p. palenie w piersiach, wzdęcie, nadmierne tworzenie się kwasów, kureze, uśmierz i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.



Ostrzeżenie: Wszelkie części opakowania noszą
prawnie deponowaną markę ochronną:

Skład główny: Apteka

B. FRAGNERA c. k. Dostawcy Dworu

„pod Czarnym Orłem“ PRAGA, Mała Strona 203,
róg ulicy Neruda.

(L. 3.)

WYSYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą za nadesłaniem koron 1:50 mała flaszka, koron 2:80 duża flaszka, kor. 4:70 — 2 wielkie flaszki, kor. 8:00 — 4 wielkie flaszki, kor. 22:00 — 14 wielkich flaszek do wszystkich stacji monarchii austro-węgierskiej franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.

W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl. 2 kor., mała 1 kor.

Rządowo upoważniona

Fabryka wód

mineralnych, sztucznych
i specjalnie leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie ul. św. Gertrudy

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow.
Lekarskiego Krak. polecane przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne

odpowiadające składom chemicznym wodom: Bi-
lińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marien-
badzkiej, Homburg, Kissigen

tudzież specjalnie lecznicze

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna
oraz normalne wody mineralne z przepisu Prof.
Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.

Główny skład we Lwowie w aptece

J. Wiewiórskiego, ulica Halicka 5.

(L. 4.)

Pierwsza Krajowa

FABRYKA KUFROW

i wyrobów galanteryjno-skórzanych

oraz

Zakład Rymarsko-Siodlarski

poleca

Kufierki, kufry, torebki, torby, portfele, pularesy. Etui na cygara
i papierosy. Laski parasole, kalosze petersburskie. Uprzęże na konie,
siodła męskie i damskie, trenzle, koce, dery. Podejmuje się repe-
racyi powozów. Sprzedaje, kupuje lub przyjmuje w komis.

L. MAKOWSKI Kraków, ul. Szpitalna L. 32,

Filia: ul. Floryańska L. 6.

(L. 5.)

Handel owoców i delikatesów

(L. 18-1-2)

M. MADEJSKIEJ

poleca na sezon obecny wielki wybór czekoladek w ozdobnych bombonierkach, stosownych na
podarki św. Mikołaja, herbatniki w różnych gatunkach, pierniki, marmoladki, Tutti-Frutti, figi,
bakalie w wielkim wyborze. Nadeszły bażanty, drób. Wysyłki odwrotnie.

Najpiękniejszy podarunek.

OZDOBA DLA KAŻDEGO POKOJU!



Z powodu zwi-
nienia fabryki u-
dało mi się tanio
zakupić 8000 dy-
wanów szczeni-
nych i 11000 dywani-
ków przed łożka,
tak, iż jestem w
stanie wspaniały

Dywan ścienny sznelkowy

obustron. jedna-

kowy, w pięknych

prawdziwych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi o cudownych deseniach: Lwy, psy, rodziny renie, łabędź, paw, jelen, wielbłąd, kwiaty etc. za zaliczką postać po zlr. 2-50.

Szczególnie polecenia godny do wilgotnych pokoi, ponieważ dywan jest tak gruby, że się wilgoć nie przedostaje.

Piękne dywaniki przed łożka tylko 70 ct. sztuka

Pierwszy morawski eksportowy dom towarowy

Julius Holtzsch, Göding Nr. 164 (Morawy)

Setki podziękowań i dalszych zamówień znajduje się u mnie. — Nieodpowiednie zostaną bez trudności przyjęte z powrotem i pieniądze zwrócone.

Wielmożny Pan J. Hoifasch w Göding.

Z przesłanych mi dywanów ściennych i z kocyków przed łożka, byłem nadzwyczajnie zadowolony, proszę jeszcze o przesłanie mi za zaliczką 4 dywanów ściennych z rodzinami sarniami po zlr. 2-50.

Praga, 18 października 1905 r. (L. 11-1-10).

Henryk Bukowsky
właściciel realności.

JÓZEF KUCZMIERCZYK

Kraków, ul. św. Anny l. 2. — Telefon Nr. 394.

poleca: **Świeże towary** świąteczne — **Wina stołowe** (L. 6-1-3).

od 1 kor. za litr oraz **wina deserowe** —

Ryby marynowane i wędzone — **Jabłka**

tyrolskie i bakalie.

Piwo pilzneńskie z browaru mieszczańskiego oraz oryginalne

„Löwenbräu“.

Już wszedł

Kalendarz Kółek rolniczych na rok 1906

bogato ilustrowany, pełen doborowych i pożytecznych artykułów — stron 240

W kalendarium **święta i niedziele** uwydatnione **czerwonym** drukiem, przy każdym miesiącu rozkład prac gospodarczych, przepowiednie pogody.

Sliczna opowieść: **Mitujcie nieprzyjaciół**, dalej ważne wskazówki o **spółkach ubezpieczenia bydła** i o **kredecie włościańskim w Banku krajowym**. Przy artykułach o **rasach bydła rogatego** i o **nierogaciznie** obfitość obrazków. Bardzo praktyczne porady: o **uprawie roli**, o **newozach sztucznych**, o **uprawie roślin pastewnych** i o **melioracjach rolnych**. Wskazówki pszczelarzkie i sadownicze.

Wyjaśnienie fachowe o **podatku**, **wykaz szkół zawodowych**, **wiadomości o wszystkich krajowych stowarzyszeniach rolniczych!** Fraszk i żarty. Na białym papierze: 8 ilustracji, między niemi pomnik Ojca św. Leona XIII, Pomnik Kościuszki. Przeszło 50 obrazków w tekście! Przepisy pocztowe i stemplowe; wykazy posłów, lekarzy, adwokatów, notaryuszów itd.; dokładny wykaz jarmaków.

Cena 80 hal.

Nabyć można po wszystkich księgarniach. Gdzie nie ma, żądać, aby sprowadzono z księgarni Altenberga we Lwowie. Zbiorowe zamówienia od 10 egzemplarzy począwszy skutecznie można w Zarządzie głównym **Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie**, ul. Kopernika 19, II p. — Cena wynosi **60 hal.** za egzemplarz. (L. 12-1-)

»Nowy Dzwonek«

pismo poświęcone: **nauce, powieściom i sprawom bieżącym**, wychodzi **raz w miesiącu, dnia 1-go** w zeszytach znacznej objętości. — Każdy zeszyt ma **48 stron** druku.

Co kwartał dodaje się do „Nowego Dzwonka“ jeden tomik: „**Biblioteki Rozmaitości**“ — **bezpłatnie!**

„Nowy Dzwonek“ kosztuje w przedpłacie:

na rok: 5 koron, — na półroku: 2 korony 50 halerzy.

Każdy, kto uiszcza z góry **całoroczną prenumeratę** (5 koron) — otrzyma **zadarmo** — jako premię: **dwa Kalendarze**, t. j. **Kalendarz Książkowy**:

„**Święta Rodzina**“ i **duży Kalendarz ścienny**.

Kto zaś składa **półroczną prenumeratę**, otrzymuje jako premię: **tylko Kalendarz ścienny**. (L. 8-1-6).

Adres:

Redakcja: „Nowego Dzwonka“ w Krakowie, ul. Wolska l. 28.